

AMERYKAŃSKIE SAMOLOTY OSPREY PRZEBAZOWANE DO IRAKU

Amerycanie przebazowali samoloty pionowego startu MV-22 Osprey do północnego Iraku, by wspomóc własnych żołnierzy. Mogą one także posłużyć do ewakuacji zagrożonej masakrami ludności cywilnej.

Zmiennopłaty Osprey zostały użyte już 12 sierpnia br. do przerzucenia 129 dodatkowych żołnierzy do irackiego miasta Irbil. Pentagon poinformował również, że pozostaną one w rejonie działań tak długo, jak będzie to konieczne. Nie przekazano jednak danych ile samolotów znajduje się obecnie w Iraku, określając jedynie ich ilość jako „małą”.

Liczebność kontyngentu amerykańskich wojsk w Iraku zaczyna więc rosnąć (obecnie do ponad 200 osób), chociaż w tej chwili jest on ograniczony do żołnierzy wojsk specjalnych i piechoty morskiej. Ich najważniejszym, oficjalnym zadaniem jest pomoc w ewakuacji ludności cywilnej zagrożonej działaniami bojowników Państwa Islamskiego.

Zmiennopłaty MV-22 Osprey przy swojej ładowności i możliwości lądowania jak śmigłowiec wydają się idealne do tego typu działań. Problem w tym, że o ile islamscy terroryści nie posiadają uzbrojenia przeciwlotniczego, które mogłoby zagrozić samolotom odrzutowym na dużych wysokościach, o tyle mają już systemy zdolne do zestrzelenia niskolejących statków powietrznych.